

**Piotr Wierzbicki**

## PRZEMYSŁ GORZELNICZY I WYSZYNK NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH W „PAŃSTWIE MUSZYŃSKIM” (1710-1712)

W przypadku problematyki produkcji i wyszynku napojów alkoholowych trudno znaleźć zbyt wiele publikacji poruszających to zagadnienie, choć przecież nie jest ono obce nauce historycznej i spełnia istotną funkcję w prowadzeniu badań nad obyczajowością i kwestiami obejmującymi życie społeczne, ekonomiczne i gospodarcze doby staropolskiej. Nieliczne nawiązania, zawierające informacje dotyczące sytuacji ogólnopolskiej, można odnaleźć u niewielu autorów<sup>1</sup>; opracowań zajmujących się tą tematyką w ujęciu regionalnym jest równie mało<sup>2</sup>. Brak jest także prac naukowych, które chociaż w części byłyby w stanie ukazać, jak kształtowały się stosunki handlowe i produkcyjne w sferze obejmującej alkohole w „państwie muszyńskim”, choć przecież istnieją liczne artykuły ujmujące różne aspekty z historii społecznej, gospodarczej oraz politycznej tego regionu z czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej<sup>3</sup>, a nawet wydawnictwa źródło-

<sup>1</sup> *Dzieje piwowarstwa w Polsce i zgromadzenia piwowarskiego miasta stołecznego Warszawy*, Warszawa 1917; M. Szczepaniak, *Karczma, wieś i dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*, Warszawa 1977; M. Bobrzyński, *Prawo propinacji w dawnej Polsce*, Rozprawy AU Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 23, 1888, s. 313-386.; G. Komoroczy, *Uwagi na temat wywozu win węgierskich do Polski w XVI-XVIII wieku*, „Rocznik Lubelski”, t. 2, 1960, s. 85-88; Kuchowicz, *Uwagi o konsumpcji produktów destylacji alkoholowej w Polsce (XVI-XVIII w.)*, KHKM, r. 19, s. 1971, z. 4, s. 667-678.

<sup>2</sup> F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej [w]: Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2000, s. 165-207 (*Gospodarka*), s. 207-214 (*Dwór i folwark*); F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)*, Kraków 1999 (patrz *Piwowarzy*, s. 87-94 i *Karczmarze*, s. 94-96 oraz s. 138 i 140-167, *Wino węgierskie*); *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI-XVIII*, t. II, pod red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki i J. Mitkowski.

<sup>3</sup> Opisu dziejów klucza muszyńskiego dokonał W. Bębynek, *Starostwo muszyńskie, własność biskupstwa krakowskiego*, Lwów 1914; F. Kiryk, *Miasta kresu muszyńskiego w okresie przedrozbiorowym*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, t. 4-5, 1987; P. Rychlewski, *Zarys dziejów klucza muszyńskiego do końca XVIII stulecia*, „Almanach Sądecki” nr 1, 2000; problematykę dotyczącą starostwa i starostów muszyńskich opisał H. Stamiński, *Muszyna i jej starostowie do 1781*, „Rocznik Sądecki”, t. XII, 1971, s. 5-78., charakterystykę prawną przeprowadził S. Płaza, *Ustrój wsi i sądownictwo nad chłopami w Kluczu Muszyńskim XVI-XVIII w.* „Rocznik Sądecki” t. XXIX, 2001, s. 17-52. Patrz też: K. Przyboś, *Wojsko klucza muszyńskiego biskupów krakowskich*, „Almanach Muszyny” 2001; tenże, *Państwo muszyńskie: bronilo południowych rubieży I Rzeczypospolitej sławne*, cz. 1, „Wieści”, nr 25/26 s. 20; cz. 2, nr 27/28 s. 12 i cz. 3, nr 29/30, s. 13.; tenże, *Herb Muszyny*, „Almanach Muszyny” 2004, s. 103-108; *Przywilej z 1726 roku dla cechu płócienników w Muszynie*, do druku przygotował i opatrzył przedmową T. M. Trajdos, „Almanach Muszyny” 2004, s. 15-21; W. Kmiotowicz, *Krótką historia biblioteki parafialnej w Muszynie*, „Almanach Muszyny” 2004, s. 23-36.

we<sup>4</sup>. Tym przyczynkiem pragnę w niewielkim chociaż stopniu ukazać obraz i funkcjonowanie przemysłu gorzelniczego i piwowarskiego w Muszynie i jej okolicach oraz zaznaczyć potrzebę podjęcia badań w tym kierunku.

Ramy chronologiczne, jakie przyjąłem, to okres trzech lat: od 1710 do 1712 roku. Wtedy to na ziemiach polskich dobiegły końca bezpośrednie zmagania związane z wojną północną, których początkiem był rok 1702. Skutkiem tej wojny było osłabienie Polski wobec sąsiadów i załamanie się ekonomiczne kraju. Ośmioletni okres walk doprowadził do ogromnych zniszczeń, które dotknęły prawie całe terytorium państwa. Również powiat sądecki leżący w województwie krakowskim, którego częścią było „państwo muszyńskie”, poniósł poważne straty, co musiało niewątpliwie wpłynąć niekorzystnie na stan gospodarczy regionu<sup>5</sup>. Nie przyniosło to jednak całkowitego upadku produkcji i handlu. Dowodem na to była aktywność związana z wyrobem alkoholi i ich sprzedażą, zarówno na terenie większości wsi klucza muszyńskiego, jak i miast – Muszyny i Tylicza.

Najistotniejszym dokumentem, który pozwala zbadać to zjawisko w latach 1710-1712, są akta dotyczące pobierania tzw. podatku szelężnego lub podatku czwartego grosza od napojów alkoholowych, obejmujące kilkaset miejscowości województwa krakowskiego, w tym także „państwo muszyńskie”, znajdujące się w Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział na Wawelu<sup>6</sup>. Podatek ten był uchwalany przez sejm i sejmiki wojewódzkie i miał być pobierany przez dwa lata<sup>7</sup>. Zapisy w źródle podają nieco krótszy czas w odniesieniu do miejscowości tworzących klucz muszyński – obejmował

<sup>4</sup> *Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego 1647-1765*, wyd. A. Piekosiński, Kraków 1889; patrz też *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, oprac. E. Trzyna i S. Żyga pod red. S. Ingłota, Wrocław 1956, s. 250; *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z 1680 r. wraz z aneksem miast według rejestru z roku 1655*, oprac. E. Trzyna i S. Żyga, pod red. S. Ingłota, s. 249, 275, 342.

<sup>5</sup> Stan gospodarczy i polityczny oraz pracę sejmików i sejmów, w tym także obraz upadku Rzeczypospolitej na przełomie XVII-XVIII wieku opisałem w artykułach zob.: *Problematyka obrad sejmiku województwa krakowskiego w bezkrólewiu po zgonie Jana III Sobieskiego* [w:] *Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie* (dalej: *Rocz. Bibl. Nauk. PAU i PAN w Kr.*) R. XLVII:2002, s. 117-140; oraz *Stosunek szlachty województwa krakowskiego do polityki Rzeczypospolitej na zjazdach sejmikowych w latach 1700-1704* [w:] *Rocz. Bibl. Nauk. PAU i PAN w Kr.* R. XLVIII: 2003, s. 103-129, Tamże przypis 1; *Reprezentacja szlachty powiatu sądeckiego na zjazdach województwa krakowskiego w latach 1700-1703 w świetle laudów sejmikowych*, „*Rocznik Sądecki*” t. XXXII, s. 19-36; *Sprawy sądeckie na zjazdach sejmikowych w latach 1700-1703*, „*Almanach Sądecki*”, R. XII, Nr. 1(42), s. 14-22; *Obraz szkód poczynionych w powiecie sądeckim przez wojska Rzeczypospolitej i chorągwie prywatne w latach 1702-1703 - wypisy z Akt Grodzkich Sądeckich*, „*Almanach Sądecki*” R. XII, Nr. 3 (44), s. 11-22.

<sup>6</sup> APKr. Oddz. na Wawelu, 23B (ss. 267, podzielone na 9 zeszytów), opis państwa muszyńskiego wraz z Tyliczem i Muszyną znajduje się na s. 188-195 i s. 230-235.

<sup>7</sup> W przypadku poboru tegoż podatku w latach 1710-1711, a nawet w 1712 roku, uchwałę podjęto na Walnej Radzie Warszawskiej w lutym 1710 r. Volumina Legum t. VI, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 85, a potwierdził ją sejmik szlachty województwa krakowskiego zebrany w Proszowicach 16 września 1710 r. „[...] Podatek *ultima consumentiae* to jest czwartego szeląga od wszelkich liquorow na teże Radzie postanowiony *in effectu*, mieć chcemy, który dobra *generaliter* wszystkie królewskie, duchowne i ziemskie także z miejsc wszelkich, choćby i w klasztorach, plebaniach probostwach *per abusum* szynkujących płacić powinny co

on w większości przypadków półtora roku, np. od 1 września 1710 r. do 31 sierpnia 1711 r., a następnie do 1 września 1711 do 31 maja 1712 r.<sup>8</sup>. Zdarzały się oczywiście okresy krótsze, np. od 1 marca 1710 r. do 31 maja<sup>9</sup>. Ubytki w dokumentacji nie pozwalają jednak uściślić ostatecznie, jak długo trwał pobór podatku.

Jeszcze ważniejszym problemem jest brak dokumentów, które regulowałyby zasady funkcjonowania handlu i wyrobu alkoholi na obszarze „państwa muszyńskiego”. Pewne porównania można znaleźć w materiałach zawartych w rękopisach cechu piwowarów krakowskich, które znajdują się w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie<sup>10</sup>. Przedstawiają one rozwój przywilejów tegoż cechu od XV wieku aż do końca XVIII wieku, co daje możliwość określenia, chociaż w przybliżeniu, jakie prawa rządziły obrotem i produkcją trunków, a przede wszystkim piwa na terenie województwa krakowskiego<sup>11</sup>.

Jednym z najważniejszych aktów prawnych, porządkującym wyszynk i wyrób alkoholi, mimo że w zasadniczej treści odnosił się do Krakowa i jego okolic, był przywilej

---

kwartal do rąk I.M. Pana exactora, którego na lat dwie *a prima septembris* zaczynając *iuxta sancita* Walnej Rady. [...]” Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział na Wawelu (dalej APKr. Oddz. na Wawelu), *Castriensia Cracoviensia* (dalej: *Castr. Crac.* z podaniem sygn. str. lub karty) 761, s. 162, 761A., k. 168v-169; *Bibl. Nauk. PAU i PAN w Kr., Teki Ulanowskiego*, rkps 8615, s. 258. Decyzja o poborze niniejszego podatku miała swoje źródła w niezrealizowanych uchwałach sejmiku lubelskiego z 1703, patrz: *Volumina Legum*, t. VI., s. 87. Na tymże sejmie przyjęto projekt podatku czwartego grosza albo szelężnego od napojów alkoholowych, który miał być przeznaczony na zapłatę wojsku, patrz *Volumina Legum* t. VI., *Podatek szelęga pospolitego* s. 48-49. Miał on być wybierany przez dwa lata od 1 września 1703 r. Jego pobór potwierdził sejmik szlachty krakowskiej pod Gołębim z 16 lipca 1703 r. „[...] za powszechną wszystkich stanów Rzeczypospolitej zgodą, prawem i uchwałą sejmiku teraźniejszego extraordinarynego lubelskiego [...] na zapłatę [...] wojsku dobrze zasłużonemu jako i aukcjalnemu stanęły podatki generalne szelężne, to jest czwarty szeląg, czwarty grosz, a *consequenter* czwarty złoty od wszelkich liquorow, którekolwiek na szynki i sprzedaż pójdą. [...] uchwałą koła naszego upraszamy J. W. Imię Pana kasztelana wojnickiego, aby uniwersał do miast, miasteczek, wsiów dziedzicznych, duchownych, królewskich jak i świeckich rozesał, według których uniwersałów warujemy, aby [...] podatki pomienione składali [...]”, *APKr. Oddz. na Wawelu, Castr. Crac.* 761, k. 22v i 761A., k. 84 oraz *Castriensia Sandecensia* (dalej: *Castr. Sand.* 145), s. 1250-1251; *Bibl. Nauk. PAU i PAN w Kr., Teki Ulanowskiego*, rkps 8615, s. 55-56 i rkps 8623, s. 337; *Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu* (dalej: *Bibl. Ossol.*), rkps 273/II, s. 82-83. Niniejszy uniwersał kasztelana wojnickiego znajduje się *APKr. Oddz. na Wawelu, Relationes Castriensia Cracoviensia* (dalej: *Rel. Castr. Crac.*) t. 130, s. 1424-1426 „[...] tym uniwersałem [...] z postanowienia obrady województwa naszego krakowskiego w obozie pod Gołębim [...] stanęły te podatki [...] Dan w obozie pod Gołębim 16 [...] lipca roku [...] 1703 Jan z Lubrańca Dąbski [...]”.

<sup>8</sup> *APKr. Oddz. na Wawelu, Varia 23 B*, s. 188 „[...] od pierwszego września roku blisko przeszłego do ostatniego sierpnia roku teraźniejszego tysięcznego siedemsetnego jedenastego [...]”; s. 230-231 „[...] od pierwszego września roku blisko przeszłego do ostatniego miesiąca maja roku teraźniejszego tysięcznego siedemsetnego dwunastego [...]”.

<sup>9</sup> *APKr. Oddz. na Wawelu, Varia 23B.*, s. 235, „[...] od dnia pierwszego miesiąca marca w roku 1712 aż do dnia ostatniego miesiąca maja [...]”.

<sup>10</sup> *Bibl. Nauk. PAU i PAN w Kr.*, rkps 3693, 3694, 3695 i 3696.

<sup>11</sup> Pełny obraz rozwoju przywilejów cechu piwowarów krakowskich ukazałem w artykule *Wyszynk i produkcja napojów alkoholowych w Krakowie i województwie krakowskim w latach 1710-1711 a przywileje piwowarów krakowskich*, złożony i zatwierdzony do druku w *Rocz. Bibl. Nauk. PAU i PAN w Kr.* R. L: 2005 na s. 143-159.

króla Augusta II z 1699 roku. Pozwalał on na handel i wytwarzanie gorzałki zarówno prostej, jak i przepalanej, a także przywóz jej przez osoby niezrzeszone w cechu i łagodził zasady sprzedaży piwa, mimo że potwierdzone zostały akty i nadania jego poprzedników<sup>12</sup>. Przywilej oddziaływał na całe województwo w dobie wojny północnej i zaraz po jej zakończeniu, w tym także na obszar opisywany w artykule. Należy tu także zaznaczyć, że dzięki przywilejom zostały na przestrzeni wieków ukształtowane prawne podstawy, jakimi rządził się rynek alkoholi w Małopolsce w interesującym nas okresie lat 1710-1712.

Obok kwestii prawnych duże znaczenie miało również określenie, jakimi miarami objętości posługiwano się przy transakcjach, które przecież – poprzez prawne nakazy – wprowadzali królowie polscy, m.in. Zygmunt III w 1589 roku.<sup>13</sup> Należały do nich przede wszystkim garniec<sup>14</sup>, kwarta<sup>15</sup> i beczka<sup>16</sup>. I te właśnie miary występują głównie we fragmencie spisu podatku szelężnego<sup>17</sup> z lat 1710-1712, dotyczącym okolic Muszyny. Ceny zapisywane były w dokumencie głównie we florenach (f) lub złotych polskich (zł)<sup>18</sup>, zdarzały się też tynfy<sup>19</sup> oraz moneta drobna – denary (nazywane pieniędzmi)<sup>20</sup>. Napojami alkoholowymi, które podlegały podatkowi, a pojawiały się najczęściej, były piwo oraz gorzałka tzw. prosta<sup>21</sup>. Przy braku określenia dotyczącego rodzaju alkoholu, po analizie tekstu można zorientować się, o jakim mowa, ponieważ gorzałka prosta

<sup>12</sup> Bibl. Nauk. PAU i PAN w Krakowie, rkps. 3696, k. 12v i k. 22v.

<sup>13</sup> Bibl. Nauk. PAU i PAN w Kr., rkps 3696, k. 2, „[...] miody i wódki [...] aby one na beczki i garce przedawać według przywileju [...] Zygmunta III [...]”.

<sup>14</sup> Garniec krakowski lub galicyjski (3,844 litra) liczył około cztery kwarty staropolskie, używany jednak do piwa był nieco mniejszy i liczył 1/72 beczki lub 2,19 litra., *Encyklopedia gospodarcza Polski do 1945*, t. I, Warszawa 1981, s. 186; *Tablice historyczne*, oprac. W. Mizerski, Warszawa 1996, s. 327. Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, t. I, Warszawa 1958, s.180-181.

<sup>15</sup> Kwarta staropolska (w przybliżeniu 0,942 litra) około cztery kwaterki staropolskie (0,236 litra).

<sup>16</sup> Beczka krakowska (138 litrów) była miarą stosowaną głównie do produktów sypkich, ale także i do piwa; liczyła około 72 garnców piwnych. *Encyklopedia gospodarcza...*, t. I, s. 186 i 519; *Tablice historyczne...*, s. 327. Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, t. I..., s. 137-138

<sup>17</sup> Szelężne, tzw. szynkowe - podatek od dziesiątego szeląga albo też czwartego grosza; podatek pośredni, wprowadzony w 1673 r., aż do 1775 r. pozostawał w dyspozycji sejmików (sejmik krakowski z lipca 1703 r. „[...] postanowiliśmy[...] szelężne, to jest [...] czwarty grosz [...] czwarty złoty od wszelkich liquorow [...]”, APKr. Oddz. na Wawelu, Castr. Crac. 761., k. 22v i 761A., k. 84; Bibl. Nauk. PAU i PAN w Kr., Teki Ulanowskiego, rkps 8615 s. 55; Bibl. Ossol. rkps 273/II, s. 82, *Encyklopedia gospodarcza...*, t. II, s. 355).

<sup>18</sup> Złoty polski, zwany też florenem polskim lub guldenem, równał się 30 groszom w XVI wieku. *Encyklopedia gospodarcza...*, t. II, s. 561.

<sup>19</sup> Potocznie nazywane były srebrnymi złotówkami i nazwę swą wzięły od Andrzeja Tynfa, dzierżawcy mennic koronnych, który bił je w latach 1663-1667. Kurs wyznaczony miał wynosić 30 groszy, ale w praktyce oscylował między 18 a 12 groszami, szczególnie w XVIII wieku, *Encyklopedia gospodarcza...*, t. II, s. 435.

<sup>20</sup> Denar - najstarsza moneta występująca w Polsce pochodzenia obcego, stanowi 1/18 część grosza, był najdrobniejszą monetą zdawkową od czasów Kazimierza Wielkiego, nazywany był też w źródłach pieniądzem lub pieniążkiem, E. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, t. I, Warszawa 1958, s. 315-316; T. Wierzbowski, *Vademecum. Podręcznik dla studiów archiwalnych*, Lwów - Warszawa 1926, s. 221.

<sup>21</sup> Opis gatunku i jakości trunków zob., M. Szczepaniak, *Karczma wieś, dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII wieku do schyłku XVIII wieku*, Warszawa 1977, s. 27-28.

kosztowała z reguły 1 florena (f) i 15 groszy (gr) za garniec<sup>22</sup>. Piwo mierzone było beczkami i jego cena w zależności od wielkości beczki mieściła się w granicach od 6 f do 12 f. Miód sycony, a tym bardziej wino, którego ilość podawano też w beczkach, produkowane były tylko w miastach „państwa muszyńskiego” – Tyliczu i Muszynie. Przy czym miód podczas sprzedaży, podobnie jak gorzałka, był liczony na garnce i kosztował 1 f i 24 gr<sup>23</sup>. Trunkami handlowano głównie w karczmach, które w miastach często znajdowały się w kamienicach<sup>24</sup>, bywało jednak, że wyszynkiem zajmowały się browary, a w niektórych przypadkach wyrób i sprzedaż napoi alkoholowych odbywał się w mieszkaniach miejskich lub chałupach i dworach na wsi. W dokumentach podatkowych nie wymieniano dokładnie, gdzie szynkowano alkohol, zapisywano jedynie nazwę miejscowości, w której propinator prowadził swą działalność. I tak też było w przypadku Muszyny czy Tylicza lub pozostałych wsi znajdujących się we władaniu biskupów krakowskich. Pomimo zniszczeń wojennych oraz panującej zarazy, która wywołała spore spustoszenia<sup>25</sup>, jak wynika z dokumentów produkcja i obrót alkoholami był w tym regionie bardzo ożywiony (a przynajmniej wskazują na to dane za okres od 1 września 1710 r. do 31 sierpnia 1711 r.) i dawał dość pokaźne zyski.

Ostateczny kształt kluczowi muszyńskiemu albo tzw. „państwu muszyńskiemu”, będącemu nieprzerwanie od końca XIV wieku własnością biskupów krakowskich, został nadany z początkiem XVIII wieku. Posiadłości te objęły oprócz 35 wsi miasto Muszynę, uznawane za stolicę owego klucza i miasto Tylicz (nazywane też wcześniej Ornąwą i Miastkiem)<sup>26</sup>. W przypadku materiałów źródłowych, na których oparłem niniejszą publikację, wymienione zostają za pierwszym razem przy zapisie produkcji, wyszynku oraz podatku 32 wsie i miasto Muszyna, natomiast po raz drugi 28 wsi, stolicy włości biskupich oraz Tylicz.

Muszyna wśród wszystkich miejscowości, jakie zostały podane w rękopisie, jak przystało na stolicę regionu, wyróżnia się wielkością produkcji i wyszynku napoi alkoholowych. W okresie od 1 września 1710 do 31 sierpnia 1711 roku obywatele miasta wyprodukowali miodu: beczek 6 po 40 garncy każda, piwa: beczek 200 i gorzałki: garncy 550<sup>27</sup>. Z tego udało się im sprzedać *miodu 4 beczki garncami*, przy czym za każdy garniec cena wyniosła floren gr 24, co dało sumę 288 florenów. Poza tym wyszynkowali piwa 140 beczek po florenów 6 i 40 beczek po florenów 12, za łączną kwotę 1420 florenów. Bardzo dobry wynik uzyskali również przy handlu gorzałką, gdzie zbyt osiągnął

<sup>22</sup> APKr. Oddz. na Wawelu, Varia 23B, s. 193-194, „[...] gorzałki garniec po florenów 1 i groszy 15 [...]”.

<sup>23</sup> Np. APKr. Oddz. na Wawelu, Varia 23B., s.188-189, „[...] Obywatele, sąsiedzi i mieszkańcy [...] przedali tylko miodu beczek 4 garncami, garniec po f. 1 gr 24 [...]”.

<sup>24</sup> Charakterystykę karczm i ich funkcję opisał M. Szczepaniak, *Karczma, wieś, dwór...*, s. 69-115, patrz również: Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, t. II, s. 9-13.

<sup>25</sup> Odnotowano to także w spisie szelężnego, zaznaczając wsie puste w „państwie muszyńskim”, patrz tab. Nr. 2.

<sup>26</sup> Informacje podane za K. Przyboś, *Herb Muszyny*, „Almanach Muszyny” 2004, s. 103; patrz też, Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, pod red. F. Sulimirskiego, t. V, Warszawa 1885, s. 817-818 (nr 1). Natomiast *Rejestr Poborowy województwa krakowskiego z roku 1680...*, s. 249, wymienia tylko 28 wsi.

<sup>27</sup> APKr. Oddz. na Wawelu, Varia 23B., s. 188.

500 garnców, każdy po 1 f 15 gr, dając 750 f. Całość dochodów z wyszynku zamknęła się w sumie 2458 f i od niej zapłacono podatek w wysokości 549 f gr 15. Protokół podatkowy ujmuje osobno wino węgierskie, którego wyszynkiem również zajmowali się mieszkańcy Muszyny, skala jednak była niewielka w stosunku do gorzałki, piwa, czy nawet miodu. Wynika to zapewne stąd, że był to trunek sprowadzany, a nie na miejscu produkowany<sup>28</sup>. Dlatego sprzedano tylko dwie beczki po 40 garnców, licząc za garniec po 3 tyńfy, czyli w sumie 120 tyńfów, od czego wyliczono podatek w wysokości 60 tyńfów. Warto tu nadmienić, że zapisane w gotówce dochody ze sprzedaży nie zawsze musiały oznaczać faktyczną kwotę przychodu, ponieważ częstą praktyką stosowaną przez sprzedających było wydawanie trunków na kredyt lub tzw. borg, w związku z tym opodatkowywano często na wyrost, co potwierdza zapis w źródle mówiący: *...od czego, rachując i to co się na borg wydało (...) na podatek czwartego grosza należy się (...)*<sup>29</sup>. Pozostały niewyszynkowany alkohol, czyli 2 beczki miodu, 20 beczek piwa i 50 garnców gorzałki, wedle słów muszyńskich mieszczan, *na swoją własną domową potrzebę rozeszło się całkiem*<sup>30</sup>. Muszyna – w świetle powyższych danych – niewątpliwie stanowiła centrum produkcji i wyszynku trunków w regionie. Przewyższała w tym względzie wszystkie razem wzięte wsie na tym terenie należące do biskupstwa krakowskiego, ale i one wносиły dość poważny wkład w rozwój gorzelnictwa i browarnictwa, dając dowód aktywności gospodarczej. Ilustruje to poniższa tabela, gdzie znajdujemy wypisane aż 32 miejscowości, z których 29 czerpało zyski z produkcji alkoholi. Cena gorzałki była taka sama jak w Muszynie – 1 f i 15 gr za garniec, natomiast beczka piwa kosztowała 6 f.

### Tabela nr 1.

Produkcja i wyszynk alkoholi we wsiach należących do „państwa muszyńskiego” za okres od 1 IX 1710 r. do 31 VIII 1711 r., wraz z wyliczonym podatkiem czwartego grosza

Lp.	Nazwa miejscowości	Produkcja		Wyszynk		Suma ze sprzedaży trunków	Podatek <sup>31</sup>	Źródło
		Rodzaj trunku		Rodzaj trunku				
		Piwo	Gorzałka	Piwo	Gorzałka			
		Beczki	Garnce	Beczki	Garnce	Floreny i grosze	Floreny i grosze	Varia 23B
1.	Wieś Krynica	6	40	3	26	57	14 i 7, denarów 9	s. 190
2.	Wieś Powroźnik	5	10	3	3	22 i 15	5 i 18, denarów 13 ½	"
3.	Wieś Dubne	4	8	2	4	18	4 i 25	"
4.	Wieś Muszynka	8	15	6	10	51	10 i 7, denarów 9	s. 190-191
5.	Wieś Milik	2	5	1	3	10 i 15	2 i 18, denarów 13 ½	s. 191
6.	Wieś Szczawnik	–	3	–	2	3	0 i 22, denarów 9	"

<sup>28</sup> Zagadnienie importu do Polski wina węgierskiego omawia G. Komoroczy, *Uwagi na temat wywozu win węgierskich do Polski w XVI-XVIII wieku*, „Rocznik Lubelski”, t. 2, 1960, s. 85-88.

<sup>29</sup> Tamże, s. 1

<sup>30</sup> Tamże s. 189.

<sup>31</sup> Zapis sum podatkowych APKr. Oddz. na Wawelu, Varia 23 B, s. 194.

7.	Wieś Żegiestów	3	5	2	2	15	3 i 22, denarów 9	"
8.	Wieś Wojkowa	3	6	2	4	18	4 i 15	"
9.	Wieś Leluchów	6	15	4	12	42	20 i 15	"
10.	Wieś Złockie	—	15	—	10	15	5 i 18, denarów 13½	"
11.	Wieś Zubrzyk	6	8	4	6	33	8 i 7, denarów 9	"
12.	Wieś Wierchomla Mała	—	—	—	—	—	—	"
13.	Wieś Wierchomla Wielka	3	5	2	3	16 i 15	4 i 3, denarów 13½	"
14.	Wieś Jastrzębik	—	5	—	4	6	1 i 15	s. 192
15.	Wieś Andrzejówka	—	7	—	4	6	1 i 7, denarów 9	"
16.	Wieś Izby	—	8 <sup>32</sup>	—	8	12	Brak sumy <sup>33</sup>	"
17.	Wieś Banica	—	6 <sup>34</sup>	—	6	9	Brak sumy <sup>35</sup>	"
18.	Wieś Czertyżne	—	—	—	—	—	—	"
19.	Wieś Stawisza	—	5	—	3	4 i 15	1 i 3, denarów 13½	"
20.	Wieś Szetnica	5	9	—	7	10 i 15	7 i 3, denarów 13½	"
21.	Wieś Brunary	5	18	4	13	43 i 15	10 i 26, denarów 4½	"
22.	Wieś Brunary Niżne	6	7	5	5	37 i 15	3 i 11, denarów 4 ½	"
23.	Wieś Jaškowa	—	5	—	4	6	1 i 15	"
24.	Wieś Czarna	—	7	—	5	7 i 15	0 i 26, denarów 4½	s.192-193
25.	Wieś Wawrzka	—	—	—	—	—	—	s. 193
26.	Wieś Florynka	12	18	10	12	78	19 i 15	"
27.	Wieś Kamianna	—	10	—	8	12	3	"
28.	Wieś Berest	—	12	—	9	13 i 15	Brak sumy prawdopodobnie 5 i 16, denarów 4 ½	"
29.	Wieś Piorunka	—	10	—	7	10 i 15	2 i 18, denarów 13½	"
30.	Wieś Mochnaczką	—	13	—	10	15	3 i 22, denarów 9	"
31.	Wieś Polanka	—	7	—	4	6	1 i 26, denarów 4 ½	"
32.	Wieś Czarna	—	9	—	6	9	2 i 7, denarów 9	"
	Razem	74	291	48	200	588	151 i 7, denarów 9	

Wyniki produkcyjne oraz handlowe stanowią nieco więcej niż jedną piątą tych, jakie ma muszyńska stolica. Biorąc jednak pod uwagę możliwości wytwórcze oraz zbytu w przypadku miasta i porównując je z pojedynczymi wsiami, w których produkcja odbywała się w prymitywnych warunkach i głównie w chałupach chłopskich, to uzyskane rezultaty można uznać za bardzo dobre. Dają one też pewne przesłanki pozwalające określić kondycję gospodarczą każdej z miejscowości. Równie istotnym elementem jest wielkość podatku, który zabierał blisko 1/4 dochodów i był poważnym obciążeniem dla zdewastowanego wojną regionu. Spadał on przecież na barki najbiedniejszej części społeczeństwa – chłopów i mieszczan. Tym bardziej więc wielkości przedstawione w tabeli umożliwiają stwierdzenie, że mimo poniesionych zniszczeń obszar ten wykazywał na przełomie lat 1710-1711 pewien wzrost gospodarczy, przynajmniej w sferze gorzelnictwa i browarnictwa, które nie mogłyby się rozwijać bez odpowiedniej ilości pól rolnych.

<sup>32</sup> Tamże, s. 192, „[...] wzięte z Browaru miasteczka Bobowa [...]”.

<sup>33</sup> Zapewne w tym przypadku suma podatku została potrącona w browarze, z którego pobrano trunek.

<sup>34</sup> Tamże s. 192, „[...] ze wsi Ropa wzięte [...]”.

<sup>35</sup> Zapewne w tym wypadku suma podatku została potrącona w browarze, z którego pobrano trunek.

Nieco mniej optymistyczny obraz ukazują późniejsze zapisy z przełomu 1711 i 1712 roku. Przede wszystkim w przypadku miasta Muszyny brak informacji o produkcji i wyszynku alkoholi za miesiące od 1 listopada 1711 r. do 28 lutego 1712 r., na co wpływ miała zapewne zaraza panująca w tym rejonie. Pojawiają się natomiast za okres od 1 września do 1 listopada 1711 r. Wówczas to mieszczanie muszyńscy wysycili jedną faskę miodu tj. 20 garncy, nawarzyli 40 beczek piwa oraz wyrobili 80 garncy gorzałki<sup>36</sup>. Z owej produkcji na wyszynk przeznaczono 15 garncy miodu po f 1 gr 24, piwa beczek 26 po f 6 i 9 beczek po f 12 oraz gorzałki garncy 65 po f 1 gr 15. Zysk wyniósł f 288 i gr 15, od czego na podatek pobrane zostało f 93 gr 11 i pieniędzy (denarów) 4. I tym razem, jak wcześniej, suma uzyskana ze sprzedaży, którą opodatkowano, nie odzwierciedlała faktycznego stanu, bowiem doliczono także nieotrzymane jeszcze pieniądze za trunki wydane na kredyt lub ewentualnie wymianę. Pozostałą część produkcji, a więc 5 garncy miodu, 5 beczek piwa i 15 garncy gorzałki ponownie mieszkańcy zużyli na własne potrzeby<sup>37</sup>.

Z pełnym zapisem, odnoszącym się do wielkości sprzedaży oraz wyrobu napojów alkoholowych obejmującym 9 miesięcy, tj. od 1 września 1711 r. do 31 maja 1712 r., spotykamy się przy wykazie miejscowości „państwa muszyńskiego”, których tym razem jest zapisanych 29, z czego 23 wykazują zysk z handlu gorzałką lub piwem. Spośród pozostałych 3 wsie zaznaczono jako puste, tj. Wierchomlę Wielką, Zubrzyk i Andrzejówkę, a kolejne trzy: Wawrzka, Czertyżne i Banica nie szynkowały żadnych napoi. Dane te wskazują na spustoszenia, jakie poczyniła zaraza w tym regionie, co miało swoje przełożenie na wyniki uzyskane z działalności browarniczej i gorzelniczej, a ilustruje to poniższe zestawienie.

## Tabela nr 2.

Produkcja i wyszynk alkoholi we wsiach należących do „państwa muszyńskiego” za okres od 1 IX 1711 r. do 31 V 1712 r. wraz z wyliczonym podatkiem czwartego grosza

Lp.	Nazwa miejscowości	Produkcja		Wyszynk		Suma ze sprzedaży trunków	Podatek <sup>38</sup>	Inne	Źródło
		Rodzaj trunku		Rodzaj trunku					
		Piwo	Gorzałka	Piwo	Gorzałka	Floreny i grosze	Floreny i grosze		Varia 23B
1.	Wieś Słotwiny	–	6 <sup>39</sup>	–	6	9	2 i 7, denarów 9	–	s. 231
2.	Wieś Krynica	2	3	2	3	16 i 15	14 i 7, denarów 9	–	„
3.	Wieś Powroźnik	2	8	2	8	24	6	–	„
4.	Wieś Dubne	–	3	–	3	4 i 15	1 i 13, denarów 12 i 1/2	–	„
5.	Wieś Muszynka	3	4	3	4	24	6 i 22, denarów 9	–	„
6.	Wieś Milik	–	4	–	4	6	1 i 15	–	„

<sup>36</sup> Tamże s. 189.

<sup>37</sup> Tamże, s. 189-190.

<sup>38</sup> Zapis sum podatkowych APKr. Oddz. na Wawelu, Varia 23 B, s. 232-233.

<sup>39</sup> APKr. Oddz. na Wawelu, Varia 23 B., s.231. Tych sześć garnców zostało zakupione w browarze w Bobowej.



7.	Wieś Szczawnik	–	2	–	2	3	0 i 20, denarów 9	–	„
8.	Wieś Żegiestów	–	3	–	3	4 i 15	1 i 3, denarów 13 i ½	–	„
9.	Wieś Wojkowa	2	4	2	4	18	4 i 15	–	„
10.	Wieś Leluchów	2	8	2	8	24	6	–	„
11.	Wieś Złockie	–	7	–	7	10 i 15	2 i 12, denarów 13 i ½	–	„
12.	Wieś Zubrzyk	–	–	–	–	–	–	„...wieś pusta...“ <sup>40</sup>	„
13.	Wieś Wierchomla Wielka	–	–	–	–	–	–	„...wieś pusta...“ <sup>41</sup>	„
14.	Wieś Jastrzębik	–	3	–	3	4 i 15	1 i 3, denarów 13 i ½	–	„
15.	Wieś Andrzejówka	–	–	–	–	–	–	„...wieś pusta...“ <sup>42</sup>	„
16.	Wieś Izby	–	8 <sup>43</sup>	–	8	12	3	–	s. 231
17.	Wieś Banica	–	–	–	–	–	–	Brak wyszynku, zapewne wieś pusta	s. 231-232
18.	Wieś Czertyżne	–	–	–	–	–	–	–	s. 232
19.	Wieś Stawisza	–	4	–	–	–	1 i 15	–	„
20.	Wieś Śnieżnica	3	10	3	10	33	8 i 7, denarów 9	–	„
21.	Wieś Brunary	3	7	3	7	28 i 15	7 i 3, denarów 13 i ½	–	„
22.	Wieś Jaškowa	–	3	–	3	4 i 15	1 i 3, denarów 13 i ½	–	„
23.	Wieś Czarna	–	2	–	2	3	0 i 22, denarów 9	–	„
24.	Wieś Wawrzka	–	–	–	–	–	–	Brak wyszynku, zapewne wieś pusta	„
25.	Wieś Florynka	6	20	6	20	66	16 i 15	–	„
26.	Wieś Kamianna	–	6	–	6	9	2 i 7, denarów 9	–	„
27.	Wieś Berest	–	9	–	9	13 i 15	3 i 11, denarów 4 i ½	–	„
28.	Wieś Piorunka	–	5	–	5	7 i 15	1 i 26, denarów 4 i ½	–	„
29.	Wieś Mochnaczk	–	10	–	10	15	3 i 15	–	„
	Razem	23	135	23	135	340 i 15	97 i 9, denarów 8 <sup>44</sup>		

Analiza tabeli pozwala zauważyć, że liczba alkoholu wyszykowanego pokrywała się z liczbą alkoholu wyprodukowanego. Ponadto cena za beczkę piwa wynosiła 6 f i za garniec gorzałki 1 f i 15 gr<sup>45</sup>, co było wielkością identyczną w stosunku do cen zanotowanych wcześniej. Zarówno przy produkcji, jak i sprzedaży widoczny jest spadek o ponad połowę w stosunku do poprzedniego okresu przełomu lat 1710-1711; również dochody są o wiele niższe, a w związku z tym i podatek.

Niewątpliwie epidemia morowego powietrza była głównym czynnikiem, który wpłynął na ten stan rzeczy. Biorąc pod uwagę zapisy dotyczące Muszyny, kryzys musiał nastąpić w ostatnich miesiącach 1711 roku i na początku roku 1712. Wzrost zapewne odnotowano w marcu 1712 roku, a potwierdza to pojawienie się wzmianki w źródle ukazującej dochody z obrotu alkoholem i jego produkcji w stolicy regionu za trzy mie-

<sup>40</sup> Zapis w źródle „...wieś pusta...”, APKr. Oddz. na Wawelu, Varia 23B, s. 231.

<sup>41</sup> Tamże, s. 231.

<sup>42</sup> Tamże, s. 231.

<sup>43</sup> Tamże, s. 231, Gorzałka zakupiona we wsi Ropie.

<sup>44</sup> Tamże, s. 233, wyliczono 97 zł 8 gr i 8 denarów (pieniędzy).

<sup>45</sup> Tamże s. 232

siące od 1 marca do 31 maja 1712 r. Wtedy bowiem naważono 42 beczki piwa, wydestylowano gorzałki prostej nieprzepalanej 54 garnce, a miodu przygotowano 50 garnców. Z tej liczby sprzedano 28 beczek piwa, licząc każdą po f 6 i 12 beczek, jedna po f 12, gorzałki 46 garnców w cenie 1 f i 15 gr za garniec. Miód oddano na handel w całości po 1 f i 24 gr za garniec. Przychód, nie odliczając podatku, wyniósł 467 f. Obciążenie fiskalne tej sumy zamknęło się w kwocie 105 f.<sup>46</sup> Kolejnym i ostatnim namacalnym dowodem poprawy sytuacji od marca 1712 roku jest pojawienie się po raz pierwszy na kartach spisu podatkowego miasta Tylicz, także własności biskupów krakowskich, wchodzącego w skład „państwa muszyńskiego”. Jego mieszkańcy wyrobili w swych gorzelniach, browarze lub domach następujące ilości trunków: 15 beczek piwa, 57 garnców gorzałki i 24 garnce miodu. Zbyli natomiast 13 beczek piwa, biorąc od jednej 5 f, gorzałki 51 garncy, a każdy kosztował 1 f i 15 gr, i cały miód, licząc za garniec zaledwie po 20 gr. Kwota uzyskana z tego tytułu wyniosła 174 f 25 gr; na poczet opłat związanych z szelężnem pobrane zostało 39 f i 11 gr oraz 13 i 1/2 denara<sup>47</sup>.

Przy obserwacji zmian, jakie zachodziły w przemyśle gorzelniczym i browarniczym w latach 1710-1712 w „państwie muszyńskim”, nasuwają się następujące wnioski. Przede wszystkim większą aktywnością i możliwościami przy zbyciu i produkcji alkoholi wykazywały się miasta ze wskazaniem na Muszynę. Wsie, a w zasadzie ich cały kompleks, z racji swej roli i wielkości nie mogły osiągnąć porównywalnych wyników, co nie oznacza, że skala wyrobu i obrotu trunkami w tym przypadku była mała, przykładem są chociażby miejscowości Florynka, Brunary czy Krynica. W tym momencie warto podkreślić aspekt obyczajowy, dotyczący spożycia napojów wysokoprocentowych. Z danych zawartych w źródle wynika, że największą sprzedaż i wyszynk, a co za tym idzie konsumpcję, osiągnęły piwo oraz gorzałka prosta przy śladowych ilościach miodu, a także wina, które importowano z Węgier.

Informacje dotyczące rozwoju produkcji gorzelniczej i browarniczej mają również istotne znaczenie przy badaniu zjawisk gospodarczych, a szczególnie produkcji rolnej (plonów), bez której wyrób trunków byłby niemożliwy. Gdy wzrasta, obserwujemy zwyczaję wyrobu różnego rodzaju napitków. Jeśli więc wziąć pod uwagę zapiski odnoszące się do podatku szelężnego w okolicach Muszyny, to można przyjąć z pewną ostrożnością, że katastrofa wojny północnej oraz wielkiej epidemii zarazy na przełomie 1711/1712 roku nie załamały całkowicie gospodarki rolnej tego regionu, która nie tylko dźwigała się z upadku, ale przejawiała pewne symptomy rozwoju, który to optymistyczny akcent pozwala nieco inaczej spojrzeć na czasy saskie, uważane wyłącznie za okres upadku.

<sup>46</sup> Tamże, s. 233-234.

<sup>47</sup> Tamże, s. 234.